



Sygn. akt I CSK 346/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 1 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Stanisław Dąbrowski

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa W. H.
przeciwko "D." Spółce z o.o. z siedzibą w W.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 1 grudnia 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 4 kwietnia 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz
powoda kwotę 1.000 zł tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

W „[...]” z dnia [...] został opublikowany artykuł M. P. pt. „Czy prezydent [...] pójdzie siedzieć?”. Na pierwszej stronie obok tytułu została zamieszczona duża fotografia powoda W. H. w kajdankach. Obok drobnym drukiem została zamieszczona informacja, iż zdjęcie jest fotomontażem. We wstępie artykułu znalazło się stwierdzenie, iż „po tym incydencie urzędujący prezydent miasta W. H. odchodzi w niesławie”. Tym incydem była próba sfałszowania wyborów prezydenckich w [...]. W tekście tym znalazło się stwierdzenie, że powód „może zostać oskarżony o kierowanie tymi działaniami”. Na drugiej stronie wydania gazety znalazła się natomiast informacja, że wśród osób wskazanych przez osobę fałszującą nie ma powoda. W sprawie domniemanego fałszerstwa toczy się postępowanie prokuratorskie. W następstwie tej publikacji powoda dotknęło szereg ujemnych konsekwencji m. in. spotkał się z ostracyzmem społecznym, publikacja negatywnie wpłynęła na jego stan zdrowia (utył, wpadł w nerwicę, ponowiły się schorzenia kardiologiczne), stracił też propozycję zatrudnienia na stanowiskach menedżerskich. Ucierpiała rodzina powoda.

Wyrokiem z dnia 30.06.2005 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo W. H. zobowiązując M. Z. i D. spółka z o.o. – jako wydawcę „[...]” do opublikowania na łamach tego dziennika przeproszenia powoda za to, że przedstawili jego osobę w sposób, który naruszył, jego cześć i dobre imię sugerując nieprawdziwie i bezpodstawnie, iż brał on udział w domniemanym sfałszowaniu wyborów na urząd prezydenta m. [...]; zasądzone też solidarnie od tych pozwanych na rzecz powoda kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 50.000 na cel społeczny. Sąd ten uznał, że dobre imię powoda narusza sam tytuł publikacji, sugerując, iż jest przestępcą, a umacnia to pokazanie zdjęcia powoda w kajdankach. Nadto w tekście artykułu znalazło się stwierdzenie, iż powód odchodzi w niesławie, co także może wskazywać na udział powoda w fałszowaniu wyborów. Pozwani nie obalili domniemania wynikającego z art. 24 § 1 k.c., przy czym Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosków dowodowych pozwanych zmierzających do wykazania, iż powód brał udział w próbie sfałszowania wyborów. Uznał, że może to nastąpić tylko w postępowaniu karnym, które się toczy i nie objęło powoda. Odpowiedzialność za

naruszenie dóbr osobistych powoda ponosi wydawca tj. spółka „D.” w W. oraz M. Z. – jako redaktor naczelny w dacie publikacji.

Ocenę tę – w zasadniczej części podzielił Sąd Apelacyjny, który uznał jedynie, że nie ma podstaw do kumulacji roszczeń majątkowych powoda odnośnie do zadośćuczynienia i nawiązki na cel społeczny. Wyrokiem z dnia 4.04.2006 r. zmienił więc zaskarżone orzeczenie o tyle, że oddalił powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powoda oraz usunął z tekstu przeprosin słowa „nieprawdziwie i bezpodstawnie” – jako zbędne.

Pozwana spółka z o.o. „D.” zaskarżyła ten wyrok skargą kasacyjną (skarga kasacyjna pozwanego M. Z. została odrzucona). Jako podstawy skargi wskazano: naruszenia przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 381 w związku z art. 382 k.p.c. przez pominięcie faktów i dowodów powołanych w postępowaniu apelacyjnym; art. 217 § 2 i 227 w związku z art. 382 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w Sądzie Okręgowym oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez brak uzasadnienia odmowy uwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji. Nadto zarzucono naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 24 § 1 k.c. oraz art. 12 i 13 Prawa prasowego. Wskazując na powyższe pozwana domagała się uchylecia wyroku w części uwzględniającej powództwo i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności konieczne jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. W skardze kasacyjnej w tym zakresie zarzuca się naruszenie:
 - art. 217 § 2 w związku z art. 227 i 382 k.p.c. przez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadków [...] na okoliczność, że powód uczestniczył w próbie sfałszowania wyborów;
 - art. 328 § 2 k.p.c. przez brak uzasadnienia odnośnie odmowy przeprowadzenia dodatkowych dowodów w postępowaniu apelacyjnym;

- art. 381 i 382 k.p.c. przez pominięcie w postępowaniu apelacyjnym nowych faktów i dowodów.

W odniesieniu do pierwszego z tych zarzutów stwierdzić przede wszystkim należy, że przepis art. 217 § 2 k.p.c. zastosował Sąd I instancji, a odmowę uwzględnienia tego wniosku dowodowego akceptował Sąd II instancji. Wniosek ten został zgłoszony przez pozwanych w piśmie z dnia 4.10.2004 r. (k. 121), przy czym zawnioskowano przesłuchanie świadków na okoliczność „ustalenia przebiegu działań mających na celu sfalszowanie wyniku wyborów oraz okoliczności w jakich działania te zostały ujawnione”. Pomijając fakt, iż teza dowodowa przedstawiona we wniosku dowodowym odbiega dość istotnie od tezy dowodowej przedstawionej w skardze kasacyjnej stwierdzić należy, że oddalenie tego wniosku dowodowego z uwagi na to, że wykracza ona poza ramy powództwa - jak wskazał to Sąd I instancji, było w pełni uzasadnione. Przecież żądanie ochrony dóbr osobistych powoda, uwzględnione przez Sąd Okręgowy związane było z bezspornym faktem opublikowania na pierwszej stronie „[...]” z dnia [...] artykułu pt. „Czy prezydent [...] pójdzie siedzieć?”, a obok zamieszczono jego dużą fotografię w kajdankach, a nadto w tekście artykułu znalazło się stwierdzenie, że „po tym incydencie urzędujący prezydent miasta W. H. odchodzi w niesławie”, przy czym stwierdzenie to znalazło się w kontekście opisu próby sfalszowania wyborów prezydenta miasta [...]. Powstaje więc pytanie, w jakim związku pozostają ewentualne zeznania zawnioskowanych świadków odnośnie przebiegu działań mających na celu sfalszowanie wyniku wyborów z bezspornym faktem, że pomiędzy treścią artykułu a jego tytułem i zdjęciem powoda w kajdankach zachodzi rażąca dysproporcja, która nie była uzasadniona ani celem publikacji, ani wiedzą dziennikarską w dacie publikacji, ani wreszcie potrzebą krytyki prasowej pod adresem władzy publicznej. Takiego związku nie było i nie ma, a więc odmowa przeprowadzenia zawnioskowanych dowodów na wskazane okoliczności była w pełni zasadna.

Dalsze zarzuty naruszenia przepisów postępowania dotyczące art. 381, 382 i 328 § 2 k.p.c. związane są z tym, że pozwani w toku postępowania apelacyjnego wnioskowali o przeprowadzenie dowodu z pism Prokuratury Rejonowej (k. 177), w którym stwierdzono, że prowadzone jest postępowanie karne, w ramach którego przedstawiono powodowi zarzut popełnienia czynu z art. 18 § 2 k.k. w związku z

art. 248 pkt 3 kodeksu karnego. Zdaniem wnoszącego skargę kasacyjną podważa to stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że w stosunku do powoda nie toczyło się postępowanie karne. W związku z tym należy zwrócić uwagę na to, że do naruszenia dobra osobistego dochodzi w chwili publikacji materiału prasowego i ta chwila jest decydująca dla oceny bezprawności naruszenia, chodzi bowiem o stan rzeczy możliwy do uchwycenia w tym czasie. Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 18.02.2005 r. III CZP 53/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114) wyraźnie stwierdził, że opublikowanie materiału prasowego określonej treści powinno podlegać kwalifikacji według stanu istniejącego w chwili publikacji. Dziennikarza obciąża dowód działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz dowód, iż rzetelnie i starannie zebrane i zweryfikowane źródła stanowiły – według obiektywnych kryteriów – uzasadnioną podstawę do sformułowania zarzutu oraz że okoliczności sprawy zostały przedstawione w sposób wszechstronny i obiektywny. Wykazania istnienia tych okoliczności na chwilę publikacji jest równoznaczne z udowodnieniem istnienia tzw. kontratypu decydującego o wyłączeniu bezprawności naruszenia dóbr osobistych w chwili publikowania materiału prasowego. W tym kontekście powoływanie się na to, że w późniejszym czasie (po wyroku sądu I instancji) uzyskano informację o postawieniu zarzutu popełnienia przestępstwa przez powoda wskazuje, iż takie zdarzenie nie miało miejsca w chwili publikacji materiału prasowego, a ta chwila – jak to wskazano – jest miarodajna dla oceny tego materiału z punktu widzenia naruszenia dóbr osobistych innej osoby. Nie sposób przy tym akceptować poglądu, aby w toku postępowania cywilnego możliwe było stwierdzenie popełnienia przestępstwa. Jest to możliwe tylko na podstawie prawomocnego wyroku wydanego przez sąd w postępowaniu karnym. Nie może być tak, aby sąd w postępowaniu cywilnym stwierdził, że dana osoba popełniła przestępstwo, a następnie osobę tę uniewinniono.

2. Odnośnie zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazuje się na naruszenie art. 24 k.c. oraz art. 12 i 13 Prawa prawnego. Zarzut naruszenia art. 24 k.c. przez bezzasadne – zdaniem wnoszącego skargę kasacyjną – przypisanie pozwanym cech bezprawnego działania wiąże się z zarzutem naruszenia art. 12 ust. 1 Prawa prasowego. Ten ostatni przepis obliguje dziennikarza do zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów

prasowych, w szczególności przez sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. Naruszenie tego obowiązku przesądza o bezprawności. Zasadnie Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, aby autor artykułu i redaktor naczelny spełnili te wymagania. Nie można mówić o spełnieniu obowiązków z art. 12 Prawa prasowego wówczas, jeśli na pierwszej stronie gazety zamieszcza się artykuł pod tytułem „Czy prezydent [...] pójdzie siedzieć?”, obok umieszcza się podobiznę powoda w kajdankach oraz podaje się wstępny tekst, co łącznie sugeruje jednoznacznie, że powód jest zamieszany w próbę fałszerstwa wyborów i może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a jednocześnie dalszy tekst publikacji zamieszczony na kolejnej stronie nie potwierdza udziału powoda w próbie fałszerstwa wyborów, a osoby zamieszczone w to zdarzenie wykluczają jego udział. Taka forma konstrukcyjna publikacji stanowi zaprzeczenie wymaganiom przedstawienia sprawy w sposób wszechstronny i obiektywny. Przeciwnie, przedmiotowa publikacja prasowa w sposób sugestywny i medialnie atrakcyjny przedstawiła powoda jako osobę co najmniej podejrzaną o popełnienie przestępstwa, co było całkowicie bezpodstawne i nieuprawnione. W konsekwencji nie można uznać, aby taka forma publikacji materiału prasowego nie naruszyła dóbr osobistych powoda.

Przywołanie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego oraz w skardze kasacyjnej art. 13 ust. 1 Prawa prasowego jest – w okolicznościach sprawy – bezprzedmiotowe. Należy natomiast zwrócić uwagę na art. 13 ust. 2 tego Prawa, który stanowi, że nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Zakaz ten należy tym bardziej odnieść do osób, wobec których w chwili publikacji materiału prasowego, takie postępowanie się nie toczyło.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.